

Łódź – wiosłuj szybciej albo utoń

26 maja 2012

Urząd Miasta Łodzi ogłosił zasady nowej polityki mieszkaniowej. Biedni mieszkańcy zostaną wyprowadzeni z lokali komunalnych i socjalnych w centrum. W Śródmieściu mają mieszkać osoby co najmniej średnio zarabiające.

Jak informuje „Dziennik Łódzki”, miasto zamierza pozbyć się połowy z 60 tys. mieszkań, którymi dysponuje. W centrum ma pozostać 15 tys. lokali komunalnych, przy czym mają to być mieszkania o podwyższonym standardzie, m.in. w wyremontowanych lub nowych budynkach.

Lokale o niższym standardzie znajdują się na obrzeżach miasta. Według planów, ma to być 10 tys. mieszkań socjalnych z dostępem do wody i kanalizacji i 4 tys. lokali tymczasowych (np. dla osób eksmitowanych).

W jaki sposób władze miasta chcą się pozbyć lokatorów mieszkań komunalnych? Sprzedając wynajmowane lokale. Na pierwszy ogień pójdą małe wspólnoty, w których miasto ma do siedmiu lokali, następnie wspólnoty, w których ma mniejszościowy udział, a na końcu – pozostałe. Przy czym prywatyzacja budynku, który w 100 proc. należy do gminy lub w którym magistrat ma większość, będzie możliwa tylko wtedy, gdy wykup zadeklarują lokatorzy co najmniej połowy mieszkań.

Na wykup mieszkań będą obowiązywały bonifikaty, z roku na rok coraz mniejsze. Do 30 czerwca 2013 r. będzie jeszcze obowiązywała dzisiejsza, 90-procentowa bonifikata. Od 1 lipca 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. – 75-procentowa. Po 1 lipca 2014 r. bonifikata osiągnie poziom docelowy, czyli 50 proc. Dziś o wykup mieszkania komunalnego może się starać najemca, który zajmuje dany lokal minimum pięć lat. Ten okres ma być jednak skrócony, by ułatwić najemcom wykup.

Czynsze pójdą w górę. Konkretnie kwoty zostaną ustalone po konsultacjach społecznych, które właśnie się rozpoczęły. Wiadomo już jednak, że stawka bazowa, od której liczy się czynsze (dziś 5,02 zł za m kw.), będzie podnoszona co rok – aż do „uzasadnionego ekonomicznie” poziomu. Mówi się, że taki poziom to co najmniej 7-8 zł za m kw. Administracje mają reagować już na jednomiesięczne zaległości w płaceniu czynszu.

Władze miasta zapowiadają wprowadzenie systemu zachęt, w tym finansowych dla prywatnych inwestorów, którzy kupią działki i zechcą remontować albo budować mieszkania w centrum Łodzi oraz lokale socjalne na obrzeżach miasta. Magistrat ma wytypować budynki, przeznaczone do wyburzenia, w pierwszej kolejności w Śródmieściu. Wolne grunty wystawi na sprzedaż. Władze zakładają też sprzedaż z bonifikatą budynków, przeznaczonych do wyburzenia – ale z zapisem obowiązkowej rozbiórki w umowie.

Podwyżki, wyburzenia, wysiedlenia, pozbywanie się lokali komunalnych – cóż za ambitny, pomysłowy, a przede wszystkim prospołeczny program! I to w dodatku w mieście, które jest już wręcz przysłowiowo biedne i pozbawione perspektyw, zajmując od lat końcowe pozycje w statystykach obrazujących poziom życia w polskich dużych miastach. Ani ryby, ani wędki.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)